

Różnica z Polski

(Napisal dla „Nowego Świata” T. W. Długoszowski)

(DOKŁADNIE)
CIEKawe CZASY

Mimo ciężkie czasy Warszawa na „Sylwestra” szalała. Teatry, restauracje, sale balowe były przepelnione. Za stolice (miejsc) w restauracji brano tylko 40 złotych od osoby (5 dolarów). Słapanie się piłem i „bulaj działo bez kontusza” — brzmiało ze wazeli stron.

CIEKawe PODATKI

Jedną z większych trosk obywatela polskiego — to śrubki podatku, którą Grabski nakrywa niemiłosiernie. Z jednej strony — przysięgam temu naley. Ale z drugiej warte zastanowić się nad sposobem i metodą ściągania podatków. Cóż nieszczęśliwe, że nasz aparat państwowy nie posiada wykwalifikowanych urzędników. Dam przykład. W urzędzie skarbowym widziano kupca, który płacił jak dziecko z racji tego, że mu wymierzili taki podatek, który przewyższał cały jego kupiecki majątek. Inny przykład. Komuś wynaczyli 120 tysięcy podatku obrotowego i majątkowego. Po licznych zabiegach ze strony płatnika — sumę tę zredukowano do 6 tysięcy złotych.

Przykre — ale prawdziwe. Młodzi leśnicy. I urodzeni w niewoli i okuli w powiciu — i jeszcze nieodrodzeni po latach naszej hańby narodowej i pokolenia moralnego, które zniknęło zapewne wtedy dopiero, gdy pokolenie wczorajszych niewolników moralnych wyrzuci bezpamiętnie.

KORFANTY KUPIŁ NOWACZYŃSKIEGO

P. Wojech Korfanti, kupując „Rzeczpospolitą” (narazie w eudyzoidalny) wraz z przyłączeniem i załącznikami, miał się wyrazić, że „kupuje wszystko: maszyny, drukarnie, ludzi żywych, papier gazetowy itp.”.

Z racji tego powstała wątpliwość. Jakto? — pytano. Czy można tak handlować żywym towarem ludzkim i moralnym inwentarzem? I oburzenie było niepomierne.

Wórn oburzonej, którzy się z maszynami wraz kupił P. Korfantiemu nie dali — był także P. Adolf Nowaczyński, herold Chjeno-Plastowy, wielki linoskok lekcyjnowo-lingwistyczny, moro-promotor „Myśli Narodowej”, oraz przegladacz pism i pismek, szermierz antyzydowski, objawiały po twarzy przez oficerów lejonowatych i d. i. d.

Śród podwójnych współpracowników b. „Rzeczpospolitej”, którzy rzuć ułudą: „Warszawiankę”, figurował podpis Nowaczyńskiego. Leż, jak się okazało, nie nadgno. Bo oto przed trzema tygodniami czytaliśmy list otwarty autora „Małego Zwierciadła”. W którym oznajmiał, że wycofuje się z publicystyki na czas dłuższy. List ten z uciechą przyjęli do wiadomości leżni czytelnicy. Mówiono, że „Neuvert” wraca do literatury i że wobec tego przestaje się oddawać publicystycznie.

A jednak stało się co innego. Bo oto Nowaczyński wraca „na okryzno” — to do dawnej „Rzeczpospolitej”, kupionej przez P. Korfantię. Handel bowiem został przeprowadzony. I „zasady” zostały sprzedane. I owo „wycofanie się” z publicystyki było tylko posunięciem taktycznym.

Jednak, roduć, zaprawdę nie się straszno nie stało. No, bo niby co? Korfanti kupił Nowaczyńskiego na użytek publiczny. Gdyby dał coś więcej — mógłby do tego kupna nie dopuścić. Zysmy przeleż w wieku handlu i przemysłu — gdzie to nie ceni się ani twarzy, ani sumienia — ani przekonani.

WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI

Wiem, że i tam u w Ameryce uitożsamiają mnie z b. adiutantom mars. Piłsudskiego, a moim kuzynem Bolesławem Wieniawą-Długoszowskim. I że z racji tego szereg moich radykalnych występów ścigał na Bolesława gniew naszych ówów narodu. Wobec tego, czytelniku mój, odróżniaj Bolesława od niego podpisanego Tadeusza i nie zapisuj na rachunek pierwszego zapowinienia drugiego.

Tadeusz Wieniawa-Długoszowski.

RADICZ, PRZYWÓDCA KROACKICH LUDOWCÓW, UWOLNIONY PRZEZ SĄD

Aresztowany poraż wtóry z rozkazu rządu serbskiego

BELGRAD, 24 stycznia. — Stefan Radicz i pięciu innych przywódców kroackich uwolnieni przez najwyższy sąd kroacki zostali aresztowani z powrotem na rozkaz rządu serbskiego.

Najwyższy sąd kroacki uwolnił podów Radicza i jego towarzyszy na podstawie, iż oskarżenie nie było oparte na słusznych podstawach i nie użnał za potrzebne trzymania aresztowanych w więzieniu wobec faktu, że przestępstwo jest natury politycznej za które podówie są odpowiedzialni tylko przed sądem parlamentarnym zgodnie z prawami konstytucji.

Strajk robotników portowych w Chile

ANTOFAGASTA, 24 stycznia. — Strajk robotników portowych ogłoszony w stolicy kraju Santiago rozszedł się na wszystkie porty Republiki Chile. Wszystkie okręty które w ostatnich dniach zawinęły do portów chilijskich nie mogły wyjechać ani załadować swych ładunków.

Przyjazd ambasadora francuskiego do Nowy Jorku

NEW YORK, 24 stycznia. — Nowy ambasador francuski do Washingtonu, Emile Baerensson, przybył do Nowy Jorku na pokładzie okrętu „France”. Nastąpił chwili, gdy w Nowy Jorku aksamit całkowicie zamieniło słońce.

Rozejm w walkach w chińskiej wojnie domowej

SHANGHAI, 24 stycznia. — General Li-Yung-Hsiang był gubernator prowincji Chekiang i general Chi-Hien-Yuan zwolennik wojny generała Wu-Pei-Fu zawarli „aktystopowój” w rozszedł z powodu nadepnięcia uroczystości Nowego Roku w Chinach.

Strajk robotników portowych w Chile

ANTOFAGASTA, 24 stycznia. — Strajk robotników portowych ogłoszony w stolicy kraju Santiago rozszedł się na wszystkie porty Republiki Chile. Wszystkie okręty które w ostatnich dniach zawinęły do portów chilijskich nie mogły wyjechać ani załadować swych ładunków.

Dlaczego komuniści pomogli obalić socjalistyczny rząd pruski

By oddawczy rządy w ręce junkrów, wywołali atwój rewolucję komunistyczną, której za wszelką cenę sprzeciwiali się socjaliści

200 CHRZEŚCIJAŃSKICH CHIŃCZYKÓW ŚCIĘTYCH

Ponieważ nie chcieli uprawiać opium

SHANGHAI, 24 stycznia. — Według wiadomości pochodzących z kół misjonarskich, władze prowincji Fuchien straciły dwustu misjonarzy chińskich wyznawców religii chrześcijańskiej, którzy odmówili uprawiania opium, jako jednego z najgorszych narkotyków rujnujących zdrowie ludzkie.

Czwarty stan opowiada się przeciw poprawce o ochronie pracy dzieci

OKLAHOMA, 24 stycznia. — Legislatura stanu Oklahoma 51 głosami przeciw 34 odrzuciła poprawkę do konstytucji przewidującą ochronę pracy dzieci poniżej lat 18. Senat stanu Oklahoma wnieśli poprawkę pod obrady w poniedziałek.

Dalsze fabryki tekstylne ogłaszają zniżki

PROVIDENCE, 24 stycznia. — W fabrykach tekstylnych Esmond Mills zarząd fabryki rozmiędlł zawilożnienie a ogłoszeniem 10 procent zniżki dla dotychczasowych zapłaty. Zniżka wchodzi w życie w przyszłym poniedziałku i obejmie przeszło 1.200 pracowników.

Długi Belgii wynoszą 51 miliardów franków

BRUKSELA, 24 stycznia. — Zarząd długi Belgii, jak wynika ze sprawozdania parlamentarnego komisji finansowej, wynoszą 53.000.000.000 franków. Zwiększenie długów Belgii do 53.000.000.000 franków.

Rząd portugalski otrzymuje wotum zaufania

LISBONA, 24 stycznia. — Parlament portugalski uchwalił dzisiaj wieloletnie wotum zaufania dla rządu. Rolnicy, narodowcy i niektórzy republikanie wstrzymali się od głosowania.

Katastrofa morska w Kanale angielskim

LONDYN, 24 stycznia. — Angielsko-amerkański okręt niszczyciel „Bristol” zatonął w Kanale angielskim w wyniku zderzenia z parowozem. W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

Zołnierz francuski zabity hiszpańską bombą

TANGIER, 24 stycznia. — Zołnierz francuski pędzący straż przy lądzie morskiej Port Mahal w Maroku został zabity hiszpańską bombą. W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

ZE ŚWIATA

Belwizki komisari dla spraw zagranicznych Czaryszna na wiadomości o podpisanie traktatu pokojowego pomiędzy Japonią i Rosją. Belwizki komisari dla spraw zagranicznych Czaryszna na wiadomości o podpisanie traktatu pokojowego pomiędzy Japonią i Rosją. Belwizki komisari dla spraw zagranicznych Czaryszna na wiadomości o podpisanie traktatu pokojowego pomiędzy Japonią i Rosją.

Minio obywateli w Stanach Zjednoczonych problem w mieście Scranton. P. zorganizowała się uła bartendrowi nalewoży rądków, którzy zostali aresztowani przez szeryfów. W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

Jeden z francuskich pływaczy wyznał, że nie pamięta, czy w czasie wojny był w Japonii. W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

Austria w przededniu bankructwa

GENERAŁ KUROPATKI ZMARŁ W 80 ROKU ŻYCIA

DOWODZIŁ ARMAMI ROŚYJSKIEMI W WOJNIE PRZECIW JAPONI

Był ostatnim wodzem carskim podczas wojny wszechświatowej

MOSKWA, 24 stycznia. — W miejscowości Zenturino, w gubernii Pekowskiej zmarł w 80 roku życia Aleksiej Kuropatkin naczelny wodz armii carskiej podczas wojny wszechświatowej w 1914 roku, jak ogłosiła urzędowo komunikat rosyjskiej prasy przed rządem bolszewickim.

Aleksiej Kuropatkin był jednym z najdłuzszych wodzów armii carskiej, w którym ostatni car pokładał nieograniczone zaufanie. W Kuropatkinie podów kłęk w wojnie z Japonią. Kłęk armii rosyjskiej w wojnie z Japonią została spowodowana przez intrzygami wśród wyższych generałów armii nieudolności naczelnego wodza, który jakkolwiek został obarczony odpowiedzialnością, za poniesienie klęsk został jednakowo usprawiedliwiony przez najwyższy sąd wojenny jako niewinyj przyzyszczenia.

Podczas wojny wszechświatowej po klęsce wojsk rosyjskich pod wodzą wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza Kuropatkin został mianowany dowódcą północnego frontu od Prypeci do Morza Bałtyckiego na miejsce generała Ruzkiego. Po zwycięstwie 17-go marca 1917 roku i ogłoszeniu republiki Kuropatkin został aresztowany w Pskowie i oddany do Piotrograda skąd został puszczony na wolność.

Podczas rewolucji bolszewickiej premier Lenin proponował Kuropatkinowi do wodzów nad armią, która miała pójść na zdobycie linii angielskich. Lenin przegrwał. Kłęk republiki został puszczony na wolność. W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

RATUNEK LIGI NARODÓW OKAŁ SIĘ NIEWYSTARCZAJĄCYM

Spadek wartości nowej waluty grozi finansową katastrofą

WIEDŃ, 24 stycznia. — W Europie krąży alarmujące wiadomości o nieuniknionym finansowym bankructwie republiki austriackiej, której nie pomogą nawet finansowa pomoc państw alijanki, udzielona za pośrednictwem Ligi Narodów.

Oznaka nieuniknionego bankructwa finansowego jest gwałtowny spadek wartości nowej waluty austriackiej, który mimo wszelkich wysiłków finansowego doradcy Ligi Narodów przy rządzie austriackim nie został wstrzymany, ale przeciwnie, zwiększony na skutek zawziętej walki pomiędzy rządem republiki austriackiej a finansowym doradcą Ligi Narodów.

Finansiści europejscy, którzy zamierzali ulokować w Austrii większe kapitały, na wiadomość o kryzysie finansowym, cofnęli nagłe swoje kredyty, wywołując panikę w austriackich kołach finansowych, którzy stanęli bezradnie, wobec zbliżającej się katastrofy, nie widząc dla swego kraju żadnego ratunku.

FASZYSTOWSKI RZĄD REPUBLIKI CHILE OBALONY

Skutkiem nowego zamachu stanu, dokonanego przez żywo republikanów

SANTIAGO, Chile, 24 stycznia. — Faszyzowski rząd Republiki Chile został obalony dzisiaj w nocy przez niespodziewany zamach stanu dokonany przez żywo republikanów rekrutujących się przeważnie z młodych oficerów armii i floty, które zjawyły wszystkie gmały rządowej zmiany rządu faszyzowski do rezygnacji.

Na miejsce rządu faszyzowskiego został utworzony nowy rząd republikanów, który natychmiast zezwolił na powrót byłego prezydenta Alessandri przebywającego na wygnaniu we Włoszech.

Nowy rząd Republiki Chile wydał do narodu chilijskiego manifest z napisaniem członków byłego rządu faszyzowskiego, który dokonał przewrotu politycznego we wrześniu zeszłego roku nie z myślą dla dobra republiki, ale dla korzyści swych własnych wydaję państwo na łup najszykarskich kłęk, którzy usiłowali z Republiki Chile uczynić państwo rządzone przez księży rzymsko-katolickich na sposób średniowieczny.

Rząd Republiki Chile otrzymał w St. Zł. \$4.500.000 pożyczki

SANTIAGO, Chile, 24 stycznia. — Międzynarodowa firma nowojorskiej banku National City Bank wypłaciła rządowi Republiki Chile \$4.500.000 na pokrycie kosztów elektryfikacji kolei Republiki Chile.

NAJZIMNIEJSZY DZIEN OBECNEJ ZIMY

NEW YORK, 24 stycznia. — Dłęd wczorajszy był najzimniejszym dnem obecnego zimy. Termometr spadł do pięciu stopni powyżej zera. Podobnie mroźnego dnia w styczniu nie było w Stanach Zjednoczonych w ostatnich piętnastu dniach stycznia.

Korespondencje własne „Nowego Świata”

WE WTÓREK, 27-GO STYCZNIA „PŁONĄCE KRESY” pismo T. WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI z Warszawy

W ŚRODĘ, 28-GO STYCZNIA „OBRACUNOK DOROCZNY” pismo E. WARZYCKI z Krakowa

W CZWARTEK, 29-GO STYCZNIA „KOBIETA A POKÓJ” pismo T. WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI z Warszawy

PIĄTEK, 30-GO STYCZNIA „NIETYKALNOŚĆ POSELSKA” pismo T. WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI z Warszawy

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

W katastrofie zginęło 9 osób załogi.

ROMANS

PRZEKŁĘTA

TLUMACZENIE
Z
FRANCUSKIEGO

(Ciąg dalszy).

Gizela mówiła dalej:
Babka moja, która skończyła na moich rękach, nie przebaczyła...
O! Gizelo, odezwiała się Fernanda z rękami wyciągniętymi — Gizelo, czy to twoje serce tak przemawia... Otwórz przedemną, ja taką sympatycznie czuję do ciebie, pozwól żebym cię kochała, żebym ci poraziła... Słaba jestem i może umrę niedługo; proszę cię jak o łaskę nie odrzucaj mojej prośby... Wtedy będę mogła umrzeć...

A że Gizela chciała protestować.
Ja się nie lędzę, życie moje szybko ucieka. Głos gwałtownie powoli jak dźwięk strun zerwanego. A ta publiczność, która kochała, która oklaskami przyjmowała mnie co wieczór, nie wie, że to moje ostatnie triumfy, moje ostatnie wyziski!

Gizela zdziwiona, patrzyła na nią, przejęta do głębi.
— Pani — ciągnęła Fernanda — Jesteś tą, którą męcząca bierze za żonę, jak bogostawieństwo Boskie. Ja jestem wielkością przemijającą, kobieta, która uniesie do grobu za krótkotrwały... Ja jestem opuszczona... Kiedyś miałam rodzinę, matka moja rozłączyła mnie w dzieciństwie ze wszystkimi, których kochałam.

Gizela wstała siłą na twarzy bliska omdlenia.
Jest to własne dzieło opowiadała nieznajoma.
— Ja także jestem opuszczona — odezwiała się cisnąc ręką czoło, starając się zebrać wszystkie wspomnienia. — Ja także miałam siostrę — ukochaną z którą rozłączyła mnie w dzieciństwie... Biedna Fernanda!

Diva wydawała okrzyk. Stępną nieruchomą przed Gizelą z oczyma przykniętymi z sercem bijącym.

Czy dobrze słyszała? Czy to był dalszy ciąg jej snu!

Jaj siostra! Gizela, która Daniel tak kochała! Nie mogła głosem wydobyć z wielkiego wzruszenia, placz dusi ją.

— Gizela, Gizela! Przypatrz mi się dobrze Gizelo, moje ukochanie, moja siostra, przypatrz się dobrze poszukaj w pamięci... Czy mogłabyś mnie przypomnieć, ty, moje jedyne wspomnienie z dzieciństwa? — Patrz dobrze; poznasz je!

— Fernando!

— Tak Fernanda Randal twoja siostra...

— Fernanda Randal! — szeptała Gizela przykrykając oczy — Randal! Randal! O! Fernanda, moja siostra ukochana!

Gizela rzuciła się w objęcia divy i ścisła ją z ujęciem.

Teraz nie rozłączymy się więcej. Pójdźcieś za mną i będziesz szczęśliwa... Kochaj Daniela z całej duszy, moja Gizelo, moja siostra i pozwól teraz zapytać, dlaczego go odrzuciłaś!

— Powiem ci zaraz: Przed laty człowiek, który nazywał się Morana, ojciec Daniela, nie pamiętny usług sobie oddanych, kazał ogłosić u pułdności ok naszego i zrujnował nas wszystkich. Święta nasza babka, nawet przed śmiercią nie mogła mu tego przebaczyć. Nienawidziła Morana z całej duszy i ta nienawiść spadła na syna.

— Dzieci nie są odpowiedzialne za winy rodziców — rzekła Fernanda poważnie.

Gizela zadziła.

Masz rację siostrze.

I czysta dziewczyna myślała:

Czy ona obydwie z siostrą odpowiadała się za niegodne postępowanie matki? — Córki te kobiety pozostały jednak uczciwe, wypróbowane nieszczęśliwie, nie zbrocny nigdy w prawdy dobro.

On, Daniel, świetnie zaczął życie. — Serce szlachetne, pracowite, niezmordowane, codziennie wspiera ubogich radą i pieniędzmi. — Nie żałuję śladem ojca, bezlistności dla podwładnych, spekulanta do ostatnich chwil życia.

Daniel, przeciwnie, miał serce otwarte dla wszelkiej nędzy.

Oh! prawda mówiła Fernanda.

— Nie wiem, Gizelo — rzekła Fernanda — jak jesteś kochana, jak Daniel cierpi z powodu twojej obcości; nie znasz go; nie wiesz jak jest łagodny i łagodny; — nie wiesz, co zrobił dla mnie... nie nie wiesz... nic... w najtrudniejszych chwilach życia; kiedy byłam chora i nie-szczęśliwa, on pocieszał mnie, leczył, wspomagał!

— Wierzę mi! hojnie spłacił dług ojca.

— Fernando... Fernando!

I siostry znów rzuciły się w swoje objęcia. Fernanda opowiadała całe swoje życie, lecz nie mówiła o Helencie. — Po co zasmucać Gizelę? Takie były szczęśliwe obydwie!

IV.

Nie umiera się z radości.

Zmotała długo powstrzymywanym wzruszeniem, Fernanda się rozplakała.

— Pojedziesz zaraz ze mną — powiedziała.

— Do ciebie, siostrzyczko kochana.

Zabrać Gizelę do swego mieszkania, skazać na reknieję ze starą Posaad i zuchwałem lokajstwem... nie... nie... nigdy!

W dodatku, obawiała się, żeby Gizela nie podjęła się jej prowadzenia się, a za nie w świecie nie chciała dać pozoru nawet do tego.

Biedna dziewczyna! Jej postępowanie było jednak bez zarzutu zawsze.

Zarabiała dwadzieścia pięć tysięcy franków

rocznie, a wydawała dwa razy tyle, zadłużając się codziennie bardziej, a w dodatku nie wiedziała o tem.

W świecie teatralnym otaczał ją szacunek ogólny. Wielebnie jej piękność i talentu odprawiali byli grzeźnice, z uśmiechem, który czynił ją tak pociejącą.

Na listy nalegające, jakie codziennie odbierała, na bukiety z bilecikami miłosnymi, nie odpowiadała wcale.

Fernanda nie miała sobie nie do wyrzucenia. — Potrafiła zawsze strzec swojej celi i opinii uczciwej kobiety, która chciała zachować do końca.

Lecz tam, w zwykłym mieszkaniu przy bulwarze Hausmanna, żył ludźmi pospolici, ordynarni, kobaeta, która zgrywała, lecz której nie mogła porzucić, musiała słuchać jej wymagania, wyrażała się gminnie, słuchać gadania obraźliwego.

A za nie w świecie nie chciała, żeby o uszy Gizeli, takiej skromnej i czystej, objęły się słowa niewłaściwe.

— Nie, nie do mnie — rzekła — nie pojedziesz do mnie; zawożę cię do Natalji, zobaczmy Daniela.

— Tak, zobaczysz, jaki będzie szczęśliwy.

— Poznasz także Natalję, że znasz, która go wychowała i kierowała w życiu.

Gizela powtarzała jeszcze:

— Zobaczyć się z nim!.. Nie uwierzysz, siostrzyczko, jakiego słodkiego wrażenia doznaję w tej chwili...

— Kochasz go, a chciałaś ukryć miłość, lecz jałym i tak przedko odgadła. — Czy kobaeta można oszukać, gdy miłość w grę wchodzi?

— Zobaczyć Natalję? — zapytała Gizela.

— Znasz ją?

— Zeszły na dół i wsiadły obydwoje do oczekiwanego powozu.

— Gdzie pani chce jechać? — zapytał lokaj.

— Aleja Gahrjel — pałac Morana.

Gizela zdawała się oddychać, oczy jej błyszczały.

Nakoniec i jej się życie uśmiechnęło.

Kiedy przejeżdżały w aleja Gahrjel, noc już zapadła.

Latarnie gazowe rzucały blask światła na chodniki śniegiem pokryte.

Fernanda milczała.

Zdawało się, że wszystkie jej cierpienia ustają. — A jednak suchy kaszel wstrząsał od czasu do czasu jej pierś, a piana krwawa, szybko odcierana, występowała na usta.

Ujęte w pół patrzyły na siebie ze wzrastającym wzruszeniem, obydwoje na ruch uliczny, na toczących się przechodniów.

Ciemny był wieczór — wieczór jesienny, zimny i smutny.

Co je to wszystko obchodziło!

Gizela przykrywała do tyłu prawitę i skro mtego, nie patrzyła nawet na stroje i biżuterię rozłożone w wystawach sklepowych; nie dla niej były te piękne rzeczy.

Na Fernandez zaś oddawna nie robił wrażenia zbytek jaskrawy.

Od czasu do czasu Fernanda całowała małe rączki Gizeli, mówiąc:

— Moja siostra ukochana.

Kiedy wysiadły z powozu, obydwie były jakby łone, a także piękne, ale szwajcar, który nadbiegł otworzył bramy, cofnął się ośmiony.

— Chodź ze mną — rzekła do Gizeli.

Przeszy podwórza obiadzone topolami, na gałęziach, których drżały kawałki lodu, potem długi aleja klombów, gdzie rośliny obumierały już z zima.

Wokół ukazał im się pałac z gotyckimi wieżyczkami.

— Tam — rzekła Fernanda, wskazując na dom spokojny, rysujący się czarną sylwetą — tam zobaczysz najpiękniejszą i najszlachetniejszą z kobiet. Tam zobaczysz także Daniela; tam przeznaczona ci być i być szczęśliwą.

Wiedza Gizelę pod rękę i wsparte na sobie weszły na peron.

Szły przez długie korytarze wspaniałym dywanem, unioły portjery i bez anonowania znalazły się w buduarze Natalji.

Piękna pani Morana spała na szezłogno.

Diva podeszła na palcach i pocałowała jej w czoło.

— Ah! rzekł Natalja, przytrzymując rękami głowę Fernandy — dziękuję ci za te miłe nie-spodzianki; — taka smutna dziś jestem.

Podniosła się i patrzyła na nią.

Nigdy jeszcze nie widziała twarzyczki divy tak rozjaśnionej.

I zdziwiona radością, błysnąc z całej jej postaci, badała jej wzrokiem uważnie.

Gizela stała nieruchomo w cieniu.

— Co ci się przytrafiło, Fernando? — zapytała Natalja.

— Teraz jestem szczęśliwa i nie chciałabym umierać... szczęśliwa, Nataljo, że żyję, że mogę ci nakoniec powiedzieć, jaka radością serce moje przepełnione... nigdy! — odparł dyw, nie byłam tak upojona. — Przyprowadzam ci Gizelę, ukochaną Daniela.

Natalja, woskowo blada, wstała i postąpiła kilka kroków.

(Ciąg dalszy nastąpi).

M. BRZEZIŃSKI

O zaćmieniu słońca

(Dokończenie)

— Dobrze! — powie. Ale dlaczego zaćmienie słońca bywa nie zawsze nad temi samymi krajami? Dlaczego naprzykład zaćmienie 1887 r. było widoczne w Polsce, w Rosji i Syberji, 1896 roku było widziane tam aż w Japonii i Finlandji? A zaś pisali, że zaćmienie obrączkowe słońca z 13 lutego 1895 roku widziano tylko na oceanie Lodowatym Południowym? Zaćmienie z 23go grudnia 1880 roku widzieli tylko mieszkańcy Ameryki? Dlaczego tak jest?

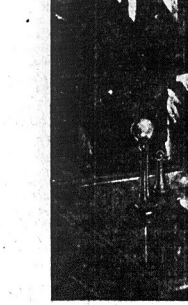
Dlatego, że ziemia, — prócz tego, że obiega dokoła słońca — porusza się jeszcze inaczej: to kręci się ona sama około siebie, jak naprzykład człowiek wykręcający się na pięcie, albo jakko kto chce za ogonek bieżmy między palcami kręci. To kręcenie się ziemi dokoła samej siebie odbywa się od strony zachodniej ku wschodowi raz na 24 godzin, czyli doby. Jeśli leżąc od jednego półkownika do drugiego, to ziemia okręci się akurat raz dokoła siebie. Z tego obrotu ziemi dokoła samej siebie wynika to, że mamy dzień i noc. Jeśli nasz kraj np. przy kręceniu się ziemi pojedzie najprostszą słońca, to mamy dzień, jak się odkrył w stronę przeciwną — będzie noc. Tak samo jest po kolei ze wszystkimi innymi krajami i okolicami ziemi: każda w ciągu doby ma na zmianę dzień i noc.

Wzmyśd dla lepszego zrozumienia, że ktoś stoi przed oknem i wykręci się na pięcie. — Człowiek, albo lepiej jego głowa, przedstawia ziemię, a ogień — słońce. Kiedy ten człowiek zwróci się przy kręceniu twarzą do ognia, to ma na twarzy jasność — dzień; gdy się odwróci w stronę przeciwną ogniewi — będzie miała na twarzy ciemność. Za każdym jednym okręceniem się na pięcie twarz człowieka będzie miała kolejno jeden dzień i jedną noc. Tak samo właśnie jest z kula ziemską. Kręci się ona dokoła siebie raz w ciągu 24 godzin, — co raz więc inne kraje leżące na ziemi zwracają się pod słońce i mają dzień, — gdy kraje znajdujące się z przeciwnej strony mają w tym samym czasie noc.

Przyjmijmy sobie teraz, co się dzieje podczas zaćmienia słońca. Zaćmienie słońca może być tylko w dzień — gdy księżyc znajdzie się pomiędzy ziemią a słońcem. Ale przecie nie koniecznie ten sam kraj musi wówczas stać najprostszą słońca. Przecie ziemia kręci się około siebie; a zatem może się zdarzyć, że raz przy zaćmieniu słońca znajdą się pod słońcem kraje Europy, drugi raz Afryka, kiedyniedzieli znowu Ameryka południowa i tak dalej. Tak też jest w istocie. I dlatego to jedno zaćmienie widzą tylko mieszkańcy Europy, inne — Afryki, inne — Ameryki Południowej.

Dla tego samego kraju zaćmienie słońca, szczególnie całkowite, przypada dość rzadko — niekiedy raz na 50, albo raz na 200 lat, a naprzykład w Anglii mieszkańcy już od 500 lat nie widzieli całkowitego zaćmienia słońca. To też, jeśli nad jakim krajem zdarza się zaćmienie słońca, kto może, stara się je zobaczyć, — nawet z innych krajów zjeżdżają się ludzie, bo wie dzie, że mogą drugi raz w życiu tego ciekawego zjawiska nie oglądać.

W Perth Amboy 23 stycznia. W Perth Amboy Hospital szef Józef Stupa, który przechodził obok to kolejowego szpitalu jest z to stożka wprostego naczynia połonowego obok toru kolejki Penna wprost pod kąta przebiegającego podziemnego i dożn zlamania cząstki i zgruchotania wszystkich kości.



Pani Nellie Ross pierwsza kobieta gubernator w stanie Wyoming w chwili objęcia urzędowania

W Polsce zaćmienia słońca były w bliższych czasach: 28 lipca 1851 r. 19 sierpnia 1887 r. 8 lipca 1892 r. 8 czerwca 1899 r. (częściowo).

23 maja 1900 r. (całkowicie nad Hiszpanją).

30 sierpnia 1905 r. (całkowicie zaćmienie nad Hiszpanją i morzem Śródziemnym).

17 kwietnia 1912 r. (obrazko we nad Francją, Niemcami i północną częścią Królestwa Polskiego).

21 sierpnia 1914 r. (całkowicie — widziane głównie w Szwecji i środkowej Rosji, częściowo w Polsce).

8 kwietnia 1921 r. (obrazko we — na północ od Anglii).

Będą zaś w przyszłości następować zaćmienia słońca widziane w Europie, nie licząc innych:

29 czerwca 1927 r. (całkowicie w Anglii i Szwecji).

30 czerwca 1954 r. (całkowicie w Szwecji i Rosji).

15 lutego 1961 r. (całkowicie w południowej Francji).

21 maja 1966 r. (obrazkowe w Grecji i nad morzem Czarnym).

11 sierpnia 1999 r. (zaćmienie całkowite, bardzo piękne, widzialne będzie w całej Środkowej Europie, więc i w Polsce).

Mogłoby jeszcze podać opis zaćmienia słońca na paręset lat naprzód, — ale i tego dosyć. Ko mu Bóg pozwoli przeżyć choć jakie 40, 60 lat od chwili dzisiejszej, ten będzie mógł przekonać się, że te wszystkie wypadki roku i miesiąca obdę są takie, za jego życia, ściśle co do dnia, jak to teraz uczelnie przepowiadają.

RÓŻNE

KTO ZWARJOWAŁ?

Znany pisarz francuski Tristan Bernard opowiada następującą pisaną historię: „Otrzymałem smutną nowinę z Berlina. Znałem przed wojną utalentowanego malarza Buchbindera, który często odwiedzał Paryż. W roku 1913 Buchbinder ożenił się z Hiszpanką, ale po upływie kilku miesięcy widzieliśmy, że uciekła ona z pewnym Ormlaninem. Latem 1924 roku Buchbinder dostał się do szpitala dla umysłowo chorych.

Przyjechała wojna. Nie słysząc więcej o biednym człowieku. Aż oto przed kilku dniami dowiedzieliśmy się, że Buchbinder po 10 latach wypuszczonego z szpitala, że wyzdrowiał.

Wyszedł on ze szpitala wieczorem, mając ze sobą rzeczy zapieczkowane w chwili umieszczenia go tam. Zawołał on do rorkarza i kazał się odwieźć do szpitala. Wyśladając, Buchbinder pyta, ile należy się za jego... „Trzysta milionów marek! — brzmiał odpowiedź. „Nie jestem upośledzony do żartów, moją drogę! Oto macie 10-markowe monety złota!”

PERTH AMBOY, 23 stycznia. W Perth Amboy Hospital szef Józef Stupa, który przechodził obok to kolejowego szpitalu jest z to stożka wprostego naczynia połonowego obok toru kolejki Penna wprost pod kąta przebiegającego podziemnego i dożn zlamania cząstki i zgruchotania wszystkich kości.

Brooklyn i okolica

WHITE EAGLE RETAIL STORES, Inc., BROOKLYN, N. Y.

Niniejszym zawiadamiam, iż roczne posiedzenie White Eagle Retail Stores, Inc., odbędzie się dzisiaj, w poniedziałek 26-go stycznia, 1925, o godzinie 8:30 wieczorem, w sali Domu Narodowego. Sprawy są bardzo ważne do załatwienia, przeto każdy z akcjonariuszy winien być obecny.

Z poważaniem DYREKTORJAT.

Do Ludowców z pod znaku „Wyzwolenie”

Niniejszym zawiadamiam się, że posiedzenie Koła 74 P. S. L. „Wyzwolenie”, odbędzie się w piątek, dnia 30 stycznia, o godzinie 8:30 wieczorem w Szkole nr. 190 Grand St. w Brooklynie.

Uprząs się przeto szanownych członków, jak również i sympatyków o licze i punktualne przybycie. Sprawy są nader ważne do omówienia.

P. Janik, sekret.

Śmiały rabunek banków w Brooklynie

Zrabowali \$4,700 w Prudential Life Insurance Co.

BROOKLYN, 22 stycznia. — Cate-rech bandytów udających się do banku, który zarządza sprawami banków do specjalnego stopu, bandyci wyjawili rewolwery i zagroziwszy najdłuższym się wewnątrz biura pracowniczemu, który stał przy kasie, dali się pospiesznie. Zarząd biura asysekcyjnego zaważał natychmiast pomocy policyjnej, która wdrożyła energiczne poszukiwania za bandytami, którzy znikli bez śladu.

JAN SMOLEŃSKI

Był weteran wojny światowej i obywatel Greenpointu, założył zakład pogrzebowy pnr. 111 Dupont Street. Jest on chłubnie znany, będąc kierownikiem klubu polsko-amerykańskich bywalców, jakoby członkiem tow. Młodzieży Arka Przyszłości i vice prezesa Tow. Capitol Camp Woodmen of the World. W sprawach, dotyczących się wybierania obywatelskich papierów, zawsze z cenią przychodził radnikom z pomocą, czem zaskarbił sobie wdzięczność w sercach wielu.

Tow. Brat Pomocy Zmarłych, wstąpił uradzie wielki BAL, połączony z różnymi niespodziankami w niedzielę, dnia 15 stycznia, 1925 r., w sali Domu Narodowego, 261-7 Driggs Ave., Brooklyn, N. Y. Muzyka prof. Mroza. Początek o godzinie 8:30 popołudniu; wstęp 50c od osoby z garobarką.

Następna zabawa na świętym powietrzu 12 lipca, 1925 w czesłowskiem parku w Cieniam, L. I.

O licznym przybyciu Szanownych Rodaków uprzejmie zaprasza KOMITET.

Małżeństwo Loli

Tak już jest na tym świecie, że każda panna chce i musi (to jest nie tylko, lecz w większej części) wyjść za mąż. Słowo honorowe daje stępa! Stanowi panstwo w dziedzinie w życiu i jako matkę sypkę Matka, mając córkę już dojrzałą a czasem przekwitłą, siłą pcha ją w objęcia mężczyzny i do ożarza, więc tak się stała sprawa m. Tow. Sp. Symfonia w Brooklynie wystawia 8 aktową komedję pt. „Małżeństwo Loli” komedja ta obfituje w momenty bardzo komiczne. Jest to komedja o wartości literackiej, pouczająca i komeczna jak wspo-

Finlandia otrzymała dziesięć milionów

Mała Finlandja otrzymała na Wall Street pożyczkę dziesięć milionów. Podobno największą reklamą dla swej ojczyzny robiła przez sportywy fizyczne. Drużyna dziesięciu sportowców pod przewodnictwem Paavo Nurmi objechała największe stolice europejskie i znaczącej miastach amerykańskich, wszędzie budząc entuzjazm atletycznym i sportowym popiśami.

POLSKY LEKARZ

Telefon, Greenpoint 5718

Dr. LOUIS S. GRZYC
102 Kent Street, Brooklyn, N. Y.
pocz. Manhattan 4, i Franklin 2.
Od 1 do 3 po poł. i od 4 do 6 wieczór.
W niedzielę od 12 do 1 po południu.
Dr. Grzyca dopiero wrócił z Europejskiej i odpowiedni znać swą praktykę.

Telefon, Huguenot 0986

S. M. Lewandowski, M. D.
GOŚCINNY URZĘDOWY:
Od 1 do 3 po poł. — od 4 do 6 wieczór.
W niedzielę i święta od 12 do 1 po południu.
707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie
568 Leonard St. 116 North 2nd St.
blisko Nassau Ave. blisko Barry St.
Od 1 do 3 popoł. i od 4 do 6 wieczór.
Od 12 do 1 w niedzielę i w święta.
Telephone, Greenpoint 2403, 2725

Telefon, Stagg 2232

HENRYK SOKAL, M. D.
383 South Third Street
blisko Union Avenue
BROOKLYN, N. Y.

GOŚCINNY URZĘDOWY:
od 12 do 1 po poł. — od 4 do 6 wieczór.

